

**STANOWISKO PREZYDIUM OKRĘGOWEGO ZARZĄDU ŚWIĘTOKRZYSKIEGO
POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW W KIELCACH
W SPRAWIE REJESTRACJI STATUTU STOWARZYSZENIA**

Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych, która weszła w życie dokładnie rok temu, przekształciła Polski Związek Działkowców w stowarzyszenie ogrodowe. Dzięki temu udało się zachować tytuły prawne do gruntów, a tym samym uratować dalsze istnienie ogrodów. Jej przepisy nakazały również w ciągu 18 miesięcy dostosować postanowienia Statutu organizacji do nowych regulacji ustawowych, przedłużając obowiązywanie dawnego statutu do momentu wejścia w życie zapisów nowego.

Działkowcy ponownie się zmobilizowali, zdając sobie sprawę jak czasochłonne są procesy pisania wewnętrznych regulacji, w dodatku obejmujących funkcjonowanie tak wielkiego, zrzeszającego milion obywateli, stowarzyszenia. Projekt statutu był szeroko konsultowany w całym środowisku, każdy mógł zgłosić do niego swoje propozycje i każda została rozważona. Samo uchwalenie zaś odbyło się na analogicznych zasadach, jak miało to miejsce poprzednio w 2006r., kiedy to Sąd Rejestrowy nie miał co do nich zastrzeżeń. Niestety teraz stało się inaczej, a wszystko rozpoczęło się pismem Prezydent Warszawy z dnia 28.11.2014r. dotyczącym wątpliwości w zakresie rejestrowanego Statutu PZD.

Nigdy wcześniej równie wnikliwie Prezydent Miasta Warszawa nie pochyliła się nad problemami działkowców jak właśnie podczas procesu rejestracji Statutu PZD. Wnioski, jakie w swoim piśmie przedstawia Pani Prezydent są niezwykle szczegółowe, widać że ktoś zadał sobie wiele trudu by uargumentować jego przewodnią tezę. Niestety owa dbałość o interesy działkowców i zgodność statutu z prawem niesie ze sobą zgoła odmienny skutek niż dobro ROD. Wady wytknięte Statutowi oraz propozycje ich rozwiązania są bowiem oderwane od rzeczywistości, nierealne, a w niektórych punktach wręcz same niezgodne z przepisami. W odpowiedzi Polskiego Związku Działkowców na to pismo odniesiono się do wszystkich zarzutów - naszym zdaniem nie pozostawia ona wątpliwości co do absurdalności argumentów użytych przez Panią Prezydent, powtórzonych niestety następnie przez referendarza sądowego, który wydał postanowienie o odmowie rejestracji.

Jest nam niezmiernie przykro, gdyż czujemy, że pod pozorem dbałości o nasze interesy toczy się niejasna gra polityczna. Tym razem próbuje się zdeorganizować nasze stowarzyszenie pośrednio wykorzystując do tego nas samych - działkowców. Kwestionuje się bowiem nasze statutowe procedury, a w zamian za to proponuje

rozwiązania, które prowadziłyby do paraliżu organizacji, jak np. ustanowienie Krajowego Zjazdu Delegatów organem odwoławczym, czy nakładanie na osoby społecznie wykonujące swoją pracę dla ROD niemożliwe do realizacji obowiązki. Argumenty podane przez referendarza sądowego rzekomo uzasadniające odmowę rejestracji Statutu, prowadzą przecież w istocie do sytuacji, w której PZD zostanie bez wewnętrznych regulacji stanowiących podstawę funkcjonowania każdego stowarzyszenia. A to już nam coś przypomina...

Bardzo byśmy chcieli, by władze w naszym kraju wzięły wreszcie odpowiedzialność za swoje czyny. By to dobro obywateli było dla nich najważniejsze. By na rodzinne ogrody działkowe zaczęli patrzeć nie przez pryzmat drogiego gruntu, lecz funkcji i roli jakie pełnią w życiu społecznym, a na Polski Związek Działkowców nie jak na wroga, lecz milionowe stowarzyszenie działające dla dobra swoich członków – mieszkańców polskich miast.

Kielce, dn. 23.01.2015r.

Prezydium OZŚ PZD w Kielcach